

Sygn. akt V Ca 4185/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Magdalena Majewska
Sędziowie:	SSO Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.) SSR del. Joanna Szekowska-Krym
Protokolant:	protokolant Iwona Szczygieł

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko Skarbowi Państwa- Prokuratorowi Okręgowemu w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla W. w W.

z dnia 15 lipca 2014 r., sygn. akt I C 1302/12

1. oddala apelację;

2. przyznaje r.pr. K. G. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla W. w W. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w instancji odwoławczej.

SSR del. Joanna Szekowska-Krym SSO Magdalena Majewska SSO Adrianna Szewczyk-Kubat

Sygn. akt V Ca 4185/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2012 roku powód P. B. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa Prokuratury Rejonowej W. w W. kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę moralną w związku z naruszeniem prawa strony do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki oraz przyznanie wynagrodzenia pełnomocnikowi powoda ustanowionego z urzędu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej, według norm przepisanych. Wskazał, iż Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 22 września 2011 roku w sprawie o sygn. akt X S 96/11 stwierdził przewlekłość postępowania w sprawie o sygn. akt Ds. 957/10 toczącej się w Prokuraturze Rejonowej W.. Z powodu przewlekłości

powód miał poczucie lekceważenia ze strony organów, których zadaniem jest ściganie przestępstw niezależnie od tego, na czyją szkodę zostały one popełnione, poczucie bezradności, niesprawiedliwości, gorszego traktowania jako poszkodowanego, braku ochrony ze strony wymiaru sprawiedliwości, mając wciąż na względzie okoliczność, iż postępowanie prowadzone przez tę Prokuraturę przeciwko niemu, toczyło się prawidłowy sposób. Powód powołał się także na naruszenie art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W ocenie powoda zaniechania strony pozwanej oraz stronnictwo postępowanie spowodowały naruszenie jego godności osobistej.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 października 2012 roku pozwany Skarb Państwa Prokurator Okręgowy w Warszawie wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda P. B. kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Strona pozwana wskazała na brak przesłanek prawnych mających warunkować jej odpowiedzialność odszkodowawczą przewidzianą w przepisie art. 417 k.c. Wyjaśniła, iż po połączeniu sprawy z zawiadomienia P. B. o popełnieniu przestępstwa oszustwa przez Prezesa Lex N. - M. L. (1), wszczętej w dniu 25 listopada 2010 roku, oraz sprawy o przywłaszczenie teczek zawierających dokumenty złożone przez innych skazanych do Fundacji (...), w tym dokumenty P. B. – do wspólnego prowadzenia pod sygn. akt 5 Ds 957/10, przedmiotowe dochodzenie zostało zawieszono na podstawie art. 22 § 2 k.p.k. Zachodziła bowiem długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca kontynuowanie postępowania przygotowawczego, z uwagi na stwierdzoną długotrwałą depresję M. L. (2), którego bezwzględny udziału wymagały czynności procesowe w tymże postępowaniu. O powyższym powód został powiadomiony przez Prokuraturę Rejonową W.(...) w W.. Nadto powód nie udowodnił winy prokuratora prowadzącego przedmiotowe dochodzenie, ani szkody, jaką wobec tego działania lub ewentualne zaniechania poniósł.

Na rozprawie w dniu 22 stycznia 2013 roku powód sprecyzował powództwo wskazując, iż stroną pozwaną w niniejszym procesie jest Skarb Państwa - Prokurator Okręgowy w Warszawie.

W kolejnych pismach procesowych i na terminach rozprawy strony konsekwentnie podtrzymywały w sprawie swoje stanowiska i twierdzenia.

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2014 r. w sprawie I C 1302/12 Sąd Rejonowy dla W. w W. oddalił powództwo o zapłatę przeciwko Skarbowi Państwa- Prokuratorowi Okręgowemu w W. odstępując od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, przyznał ze Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego dla W. M.) radcy prawnemu K. G. kwotę 2.478, 09 zł powiększoną o podatek VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną z urzędu oraz przyznał biegłej sądowej B. K.-S. wynagrodzenia za ustną opinię uzupełniającą w kwocie 101,46 zł.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

P. B. przebywał w Areszcie Śledczym (zakładzie karnym) od dnia 19 stycznia 2009 roku. U niego, jeszcze przed osadzeniem go w zakładzie karnym, występowały zaburzenia emocjonalne, już w 2008 roku m.in. zażywał on leki antydepresyjne. W przeszłości nadużywał również substancji psychoaktywnych - głównie amfetaminy. Podczas odbywania kary pozbawienia wolności, w dniu 01 czerwca 2009 roku zgłaszał do lekarza głównego, iż jego nastrój jest obniżony i ma problemy ze snem. Po konsultacji psychiatrycznej w dniu 29 czerwca 2009 roku zaobserwowano u niego stany pobudliwości, przygnębienie, miał przykre myśli. W dniu 22 września 2009 roku stwierdzono u niego także zaburzenia osobowości oraz zaburzenia lękowe. Wskutek osłabionego stanu psychicznego P. B. zalecono przyjmowanie leków, takich jak: L., D., D., A..

W dniu 20 sierpnia 2010 roku P. B. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia na jego szkodę przestępstwa oszustwa przez Prezesa spółki (...). Postanowienie o wszczęciu dochodzenia w sprawie oszustwa na szkodę P. B. zostało wydane w dniu 25 listopada 2010 roku. Następnie w dniu 30 listopada 2010 roku zostało wydane postanowienie o połączeniu tej sprawy do wspólnego prowadzenia ze sprawą toczącą się z zawiadomienia M. K. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

W okresie złożenia przez P. B. zawiadomienia o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa, doszło do wniesienia przez jego żonę, przeciwko niemu, pozwu o rozwód do sądu. Fakt ten poważnie zmartwił P. B.. W tym czasie rozpoznano

u niego również reakcję sytuacyjną związaną z osadzeniem go w zakładzie karnym. W dalszym ciągu przyjmował on leki takie jak: L., H., D.. W międzyczasie zmarła również matka P. B..

Dnia 12 lipca 2011 roku P. B. złożył skargę do Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie naruszenia jego prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w wyżej wskazanym postępowaniu przygotowawczym toczącym się przed Prokuraturą Rejonową W.-M. pod sygn. akt 5 Ds. 957/10. Nadto m.in. wniósł o przyznanie z tego tytułu kwoty 6.000 zł. Postanowieniem z dnia 22 września 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt X S 96/11 Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził, że w postępowaniu toczącym się przed Prokuraturą Rejonową W.-M. w sprawie pod sygn. akt 5 Ds. 957/10, w przedmiocie oszustwa popełnionego na szkodę P. B. przez Prezesa spółki (...), nastąpiła przewlekłość i przyznał od Skarby Państwa na rzecz P. B. kwotę 2.000 zł. Nadto Sąd Okręgowy w Warszawie zobowiązał Prokuraturę Rejonową W.-M. do podjęcia czynności w przedmiocie rozpoznania wniosku P. B. o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu w terminie 3 dni. Sąd Okręgowy w Warszawie wskazał przy tym, że stwierdzona przewlekłość przejawiała się tym, iż mimo wydania postanowienia o wszczęciu dochodzenia w sprawie oszustwa na szkodę P. B., nie podejmowano w tej sprawie żadnych czynności. Sąd Okręgowy uznał przy tym za wystarczającą rekompensatę dla pokrzywdzonego kwotę 2.000 zł, gdyż postępowanie nie było bardzo długotrwałe (w sensie obiektywnym), a ponadto trudno uznać, by jego nadmierne przeciągnięcie w czasie wiązało się dla pokrzywdzonego z wymierną szkodą.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że przewlekłość postępowania toczącego się przed Prokuraturą Rejonową W.-M. nie była istotną przyczyną wystąpienia zaburzeń emocjonalnych u P. B., które stwierdzone zostały u niego już przed 20 sierpnia 2010 roku. Nie była także podstawową przyczyną obniżenia jego nastroju i myśli depresyjnych. Bardziej traumatyczne dla samopoczucia powoda okazały się być okoliczności, które towarzyszyły mu od dawna lub wystąpiły w zbliżonym okresie, takie jak: osadzenie go w zakładzie karnym i pozbawienie wolności, problemy rodzinne jak śmierć matki oraz rozwód z żoną, a także skutki, jakie niesło za sobą ewentualne popełnienie przestępstwa oszustwa na jego szkodę i utrata pieniędzy. Do 30 kwietnia 2012 roku P. B. odczuwał zasadniczo spokój, nie stwierdzono psychozy ani depresji. Posiadał on jedynie zaburzenia depresyjno-lękowe głównie będące skutkiem osadzenia go w zakładzie karnym i odbywania kary pozbawienia wolności, a także rozwodu i śmierci bliskiej osoby. Nie można uznać, że przedmiotowe postępowanie prokuratorskie wpłynęło na obecny stan psychiczny powoda. Po 20 sierpnia 2010 r. nie doszło do pogorszenia się stanu psychicznego powoda i nie miało to związku z trwaniem postępowania prokuratorskiego.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód jest osobą z problemami osobowościowymi, a u takich osób istnieje tendencja do oczekiwania natychmiastowego rozwiązania ich problemów, spełniania ich żądań i występowania poczucia niezadowolenia, jeśli ktoś ma odmienne zdanie oraz wzmożonego napięcia i rozdrażnienia, gdy coś się przewleka. Jedynie w niewielkim stopniu, na ostatnim miejscu spośród wszystkich czynników przedłużanie się postępowania prokuratorskiego mogło wpłynąć na samopoczucie powoda z punktu widzenia lekarza psychiatry.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów i kserokopii dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, jak i sprawy I Co 252/12, a także w oparciu o opinie biegłego sądowego psychiatry B. K.-S.. Po części Sąd Rejonowy swe ustalenia poczynił także na podstawie zeznań powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego dowody te, w zakresie w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzyły zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Stwierdzić należało, że żadna ze stron, co do zasady, nie poddawała w wątpliwość ich wiarygodności i mocy dowodowej, a również i Sąd nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości w tym zakresie z urzędu.

Źródłem wiedzy Sądu Rejonowego o stanie zdrowia psychicznego powoda w okresie po dniu 20 sierpnia 2010 roku do dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, a zarazem dowodem na brak zaistnienia krzywdy związanej z pogorszeniem zdrowia psychicznego powoda, była opinia biegłego sądowego psychiatry B. K.-S., zarówno ta pisemna jak i uzupełniająca ustna z rozprawy z dnia 01 lipca 2014 roku. W szczególności w oparciu o dokumentację psychiatryczną znajdującą się w aktach sprawy oraz zeznania powoda biegły sądowy stwierdził, iż nie można

było przyjąć, aby przewlekłość postępowania w sprawie 5 Ds 957/10 była istotną przyczyną wystąpienia zaburzeń emocjonalnych u powoda, gdyż prawdopodobnie miały one miejsce także przed dniem 20 sierpnia 2010 roku oraz przed osadzeniem w zakładzie karnym. Za powyższym stwierdzeniem przemawiała okoliczność, iż powód już w 2008 roku zażywał leki antydepresyjne. Na szczególną uwagę zasługiwał fakt, iż jak podał biegły sądowy, powód jako osoba, której rozpoznano zaburzenia osobowości, miał cechy utrudniające jego przystosowanie społeczne. Przejawiało się to głównie skłonnością do przeżywania stanów napięcia emocjonalnego wówczas, gdy był z czegoś niezadowolony. Biegły wskazał także, że osoby takie żądają natychmiastowego rozwiązania ich problemów i spełnienia ich żądań. Definitywnie rozwiął wątpliwości stron podnosząc w swej opinii, że z punktu widzenia psychologicznego bardziej traumatyczne oddziaływanie na emocje powoda miał fakt jego pobytu w zakładzie karnym, popełnienie oszustwa na szkodę powoda i utrata środków pieniężnych oraz problemy rodzinne, z jakimi się borykał.

W ocenie Sądu Rejonowego opinie biegłego sądowego zostały sporządzone w sposób rzetelny i kompletny, a w konsekwencji stanowiły one pełnowartościowy materiał dowodowy w sprawie niniejszej.

Sąd Rejonowy miał również na względzie dokumentację medyczną znajdującą się w aktach sprawy, a dokumentującą historię konsultacji psychiatrycznych udzielonych powodowi od daty jego osadzenia w zakładzie karnym w 2009 roku. Po części to na jej podstawie Sąd Rejonowy stwierdził, iż powód przed datą 20 sierpnia 2010 roku, tj. przed złożeniem zawiadomienia o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa, przejawiał stany zaburzenia emocjonalnego (zaburzenia lękowego oraz zaburzenia osobowości) zażywał leki antydepresyjne, a zatem potwierdziła ona fakt, iż powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym dopiero po zaistniałej przewlekłości postępowania przygotowawczego. Dokumentacja medyczna zasadniczo opisywała także stan powoda po dniu 20 sierpnia 2010 roku, aż do wydania przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowienia o stwierdzeniu przewlekłości, a więc okres, w którym "miały nastąpić" negatywne konsekwencje na tle emocjonalnym i psychicznym powoda. W tym okresie zasadniczo nie odnotowywano pogorszenia stanu zdrowia powoda. Na uwagę zasługiwał fakt, że powód ani razu nie uskarżał się, a nawet nie wspominał o okolicznościach związanych z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym przez Prokuraturę Rejonową W.-M. sprawie 5 Ds 957/10. Powód miał możliwość konsultacji z psychologiem, aczkolwiek z tego nie korzystał.

Co zaś tyczyło się zeznań powoda, to w ich treści można było zauważyć pewną zasadę. Powód w głównej mierze wskazywał i koncentrował się tak naprawdę na niezadowoleniu z funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej („było mi przykro”; „taki pokrzywdzony się czułem”; „miałem poczucie niesprawiedliwości”, „było poniżające traktowanie mojej osoby”). Ostatecznie można było wywnioskować z tych zeznań, iż głównym dobrem osobistym powoda, które zostało naruszone przez stronę pozwaną w okolicznościach niniejszej sprawy, było jego prawo do rozpoznania sprawy przez Prokuraturę Rejonową W.-M. bez nieuzasadnionej zwłoki. Z zeznań wprost wynikało, że bardziej traumatyczne dla jego samopoczucia, od samej przewlekłości postępowania przygotowawczego, okazały się być dla niego okoliczności, które towarzyszyły mu od dawna, takie jak: osadzenie go w zakładzie karnym i pozbawienie wolności, problemy rodzinne jak śmierć matki oraz rozwód z żoną, a przede wszystkim skutki jakie niesło za sobą ewentualne popełnienie przestępstwa oszustwa na jego szkodę i utrata pieniędzy („okazało się że zostałem oszukany i ja się całkowicie załamałem (...) potwierdzono, że tą fundację zlikwidowali, ja się w tym momencie bardziej podłamałem, poszedłem do lekarza, on przepisał mi leki (...) i też złożyłem zawiadomienie do prokuratury o oszustwie”; „ja się podłamałem, bo mi mama zmarła 1 maja 2012, a pierwsze podłamanie było od czasu kiedy ja się dowiadywałem, że to było jedno wielkie oszustwo tej fundacji, a później większe napięcie nerwowe miałem kiedy prokuratura prowadziła moją sprawę w sposób przewlekły, to był dla mnie najgorszym stresem”. Nie tracąc z pola widzenia zaburzeń osobowościowych, na które cierpiał powód, w ocenie Sądu Rejonowego wysoce wątpliwe było, aby dla przeciętnej dorosłej osoby, która odbywa karę pozbawienia wolności, bardziej traumatyczną i stresującą sytuacją było przewlekanie postępowania prowadzonego przez organ ścigania z zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia na szkodę tej osoby przestępstwa, niż takie powszechnie szczególne i niewątpliwie dramatyczne zdarzenia jak: śmierć własnej matki, rozwód z małżonkiem bądź sam fakt odbywania kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym. Powyższe mogło świadczyć głównie o trafności wniosków wyciągniętych w opiniach przez biegłego sądowego, a odnoszących się do stanu zdrowia powoda (zaburzeń osobowości).

Sąd Rejonowy oddalił zgłoszony w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z dnia 09 kwietnia 2014 roku wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego psychiatry na okoliczność następstw stanu zdrowia powoda w wyniku przewlekłego działania strony pozwanej w dochodzeniu. Sąd ten wskazał, że opinie będące istotnym materiałem dowodowym w przedmiotowej sprawie wydane zostały przez biegłego sądowego z listy Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, który był osobą niezainteresowaną w korzystnym rozstrzygnięciu sprawy na rzecz którejkolwiek ze stron postępowania, a także specjalistą w swojej dziedzinie. W takiej sytuacji brak było podstaw do podważania wartości dowodowej sporządzonych opinii, tej pisemnej jak i ustnej, oraz dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego zgodnie z wnioskiem powoda, niezadowolonego po prostu z wniosków wynikających ze złożonych opinii. Oczywistym było bowiem, że wniosku takiego nie mogło uzasadniać jedynie rozczarowanie strony wnioskami przedstawionymi w opinii biegłego, co niewątpliwie miało miejsce w niniejszej sprawie, a rzeczywista potrzeba, która występuje wówczas, gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności, co w tej sprawie nie miało miejsca. W ocenie Sądu Rejonowego sporządzone przez biegłego sądowego psychiatrę B. S. opinie zawierały precyzyjne odpowiedzi na pytania zawarte w tezie dowodowej wraz z logicznym uzasadnieniem wniosków wywiedzionych w tych opiniach. Dopuszczenie wnioskowanego dowodu spowodowałoby niczym nieuzasadnioną przewlekłość przedmiotowego postępowania oraz naraziłoby strony na niepotrzebny wydatek.

Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu z zeznań świadka P. P., albowiem wniosek ten został przez niego cofnięty.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy ustalił, iż powód domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa Prokuratora Okręgowego w W. kwoty 12.000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie jego dobra osobistego, tj. godności osobistej i krzywdy moralnej, jakiej doznał w związku z naruszeniem jego prawa do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Podstawę prawną tak skonkretyzowanego roszczenia stanowiła zatem dyspozycja art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c., a także art. 417 k.c.

W myśl wyżej powołanych przepisów, ochrona dóbr osobistych uzależniona jest od spełnienia następujących przesłanek: zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych oraz bezprawnego charakteru działania wywołującego wskazany wyżej skutek, przy żądaniu zadośćuczynienia za doznaną wskutek naruszenia dóbr osobistych krzywdę koniecznym jest przy tym wykazanie winy naruszającego. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana na płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, mając na względzie przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Dla oceny, czy doszło w konkretnym przypadku do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności danej sprawy (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01). Udzielenie ochrony dobrom osobistym w myśl przepisu art. 24 k.c. jest uzależnione od uznania, iż zachowanie prowadzące do zagrożenia (naruszenia) dóbr osobistych nosi znamiona bezprawności. Działaniem bezprawnym jest działanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, a bezprawność wyłącza działanie mające oparcie w przepisach prawa, zgodne z zasadami współżycia społecznego, działanie za zgodą pokrzywdzonego oraz w wykonaniu prawa podmiotowego (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 2003 r., I CKN 480/01). Dobra osobiste wymienia przykładowo przepis art. 23 k.c. ale nie jest to zamknięta lista dóbr osobistych. Podnieść należy, iż nie jest wystarczające powołanie się na bliżej niesprecyzowane naruszenie „dóbr osobistych”, rozumiane jako krzywda, dyskomfort, ujemne przeżycie psychiczne, bez bliższego określenia na czym one polegały. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej osoby, jest konsekwencją naruszenia dóbr osobistych, a nie majątkowych. Szkada musi być normalnym następstwem określonego działania czy też zaniechania, zaś związek przyczynowy nie jest tylko przesłanką odpowiedzialności za krzywdę, ale również rozstrzyga o jej granicach. Przy czym pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 k.c. kompensaty krzywdy nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego. Wobec brzmienia art. 24 § 1 k.c. to adresat roszczeń musiałby dowieść braku bezprawności naruszeń

(Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06). Na pokrzywdzonym spoczywa jedynie ciężar udowodnienia faktycznego naruszenia dóbr osobistych oraz winy, ponieważ przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest krzywda wyrządzona z winy umyślnej lub nieumyślnej, natomiast na pozwanym spoczywać będzie ciężar udowodnienia, że naruszenie nie było bezprawne.

Podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej przy wykonywaniu zadań z zakresu władzy publicznej stanowi przede wszystkim art. 417 § 1 k.c. Konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej, o której mowa w tym przepisie jest, aby szkoda została wyrządzona „przy wykonywaniu władzy publicznej”. Pojęciem tym zaś objęte są tylko takie działania, które ze swej istoty, a więc ze względu na charakter rodzaj funkcji przynależnej władzy publicznej, wynikają z kompetencji określonych w samej Konstytucji oraz innych przepisów prawa. Chodzi zatem o działanie w takim obszarze, w którym może dojść do naruszenia praw wolności jednostki ze strony władzy publicznej.

Dla wypełnienia hipotezy przepisu art. 417 § 1 k.c. „przy wykonywaniu władzy publicznej” ma dojść do niezgodnego z prawem działania lub zaniechania. „Działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem” należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej wynikającej z konstytucyjnych źródeł prawa (G. Bieniek [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1 pod redakcją G. Bieńka, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, W-wa 2005, s. 282-283).

Obowiązujący od 1 września 2004 roku art. 417 k.c. nie pozostawia żadnych wątpliwości, że pośród przesłanek konstytuujących obowiązek odszkodowawczy nie występuje obecnie wina funkcjonariusza lub organu. Rezygnacja ustawodawcy z przesłanki zawinionego działania lub zaniechania i poprzestanie na przesłance niezgodnego z prawem działania przy wykonywaniu władzy publicznej stanowi niewątpliwie obiektywizację tej odpowiedzialności odszkodowawczej w porównaniu z ogólnymi zasadami odpowiedzialności deliktowej. Jest to więc zatem odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, w której przesłankę egzoneracyjną stanowi zgodność działania lub zaniechania przy wykonywaniu tej władzy z obowiązującymi przepisami prawa.

Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 § 1 k.c. są także: szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., czyli obejmująca starty i utracone korzyści, które poszkodowany mógł osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a „niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej”.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy uznał, iż zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie potwierdził twierdzeń powoda odnośnie naruszenia jego dóbr osobistych, a tym samym doznanej przezeń krzywdy, która miałaby pozostawać w związku przyczynowym z zaniechaniami pozwanego w postępowaniu przygotowawczym.

Zdaniem Sądu Rejonowego wyraźnego podkreślenia wymagało, iż przewlekłość postępowania przygotowawczego nie spowodowała naruszenia dobra osobistego powoda. Można było wywnioskować z zeznań powoda, iż głównym dobrem osobistym powoda, które jego zdaniem zostało naruszone przez stronę pozwaną w okolicznościach niniejszej sprawy, było jego prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki i związane z nieposzanowaniem tego prawa „napięcie nerwowe, poczucie przykrości”. Tymczasem zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 maja 2010 roku (sygn. II CSK 640/09), prawo do rozpoznania sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie prawa człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 04 listopada 1950 roku, Dz. U. z 1993 roku, nr 61, poz. 284) nie jest dobrem osobistym. Przytoczony pogląd Sąd Rejonowy podzielił uznając, że znajduje on zastosowanie również w przypadku rozpoznawania sprawy przez prokuraturę.

Pojęcie krzywdy, o której mowa w art. 448 k.c., oznacza szkodę o charakterze niemajątkowym, będącą następstwem np. naruszenia dobra osobistego. Skoro zatem w ocenie Sądu Rejonowego nie doszło do naruszenia wskazywanego przez powoda dobra osobistego, które de facto nie jest dobrem osobistym, nie mogło to także spowodować powstania u powoda związanej z tym krzywdy.

Zdaniem Sądu Rejonowego zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie potwierdził również twierdzeń powoda odnośnie pogorszenia się stanu jego zdrowia psychicznego wskutek stwierdzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie przewlekłości.

Ponadto Sąd I instancji uznał, iż zgodnie z zasadami obowiązującymi w procedurze cywilnej, ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach (art. 6 k.c., art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c.). Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, to jest przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (vide: wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7 poz. 76). Zatem skutkiem braku wykazania przez stronę postępowania prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Zaznaczył również, iż samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą. Sąd Rejonowy nie jest zobligowany do zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrywania środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie w tym szczególnie gdy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Wobec tego nie jest również zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd ten ponownie wskazał, iż w niniejszej sprawie, wobec brzmienia art. 24 § 1 k.c., art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c., to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, iż doszło do zagrożenia lub naruszenia istniejącego dobra osobistego powoda, a ponadto udowodnienia faktu doznania krzywdy i jej rozmiaru. Co więcej, zgodnie z ogólnymi regułami odpowiedzialności deliktowej, należało udowodnić związek przyczynowy pomiędzy szkodą (krzywdą) a działaniem (zaniechaniem) pozwanego.

W ocenie Sądu Rejonowego w toku postępowania powód nie udowodnił żadnych swoich subiektywnych odczuć co do naruszenia dobra osobistego i związanej z tym krzywdy. Oceniając obiektywnie opisywaną przez powoda sytuację i okoliczności niniejszej sprawy, brak było przesłanek do uznania, że przez sam fakt przewlekłości postępowania przygotowawczego, mogłoby dojść do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powoda, w szczególności brak było przesłanek i dowodów, aby uznać, iż w tak krótkim czasie doszło do naruszenia dobra osobistego, jakim było jego zdrowie psychiczne. Zdaniem Sądu Rejonowego w szczególności wyraźnie przeczyła temu opinia biegłego sądowego, która wprost wskazywała, iż stwierdzona przez Sąd Okręgowy w Warszawie przewlekłość postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową W. nie miała istotnego znaczenia dla stanu psychicznego powoda. Na przekonanie powoda o słuszności swego żądania niewątpliwie wpływały także zaburzenia osobowości oraz zaburzenia lękowe, które towarzyszyły mu na długo przed dniem 20 sierpnia 2010 roku, tj. datą, w której złożył on zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia na jego szkodę przestępstwa oszustwa przez Prezesa spółki (...). Na uwagę zasługiwała także historia konsultacji psychiatrycznych powoda, utrwalona w dokumentacji psychiatrycznej z zakładu karnego, w którym odbywał on karę pozbawienia wolności. Powód w toku procesu powoływał się na bliżej niesprecyzowane naruszenie dóbr osobistych, przez które rozumiał krzywdę moralną, dyskomfort, ujemne przeżycia psychiczne, co okazało się być niewystarczające. W ocenie Sądu I instancji trafnie wskazał biegły sądowy, że opisywane przez powoda przeżycia takie jak: poczucie niesprawiedliwości, naruszenia godności osobistej, przekonanie o gorszym traktowaniu, poczucie braku bezpieczeństwa ze strony wymiaru sprawiedliwości nie były objawami psychopatologicznymi, bowiem należało je traktować jedynie jako wyrażenie poglądów przez powoda na temat wymiaru sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej. Biegły bardzo wyraźnie stwierdził, że nie można było uznać, iż przedmiotowe postępowanie prokuratorskie wpłynęło na obecny stan psychiczny powoda. Po 20 sierpnia 2010 r. nie doszło do pogorszenia się stanu psychicznego powoda i co za tym idzie nie mogło to mieć związku z trwaniem postępowania prokuratorskiego.

Sąd Rejonowy zważył również, że powodowi została już przyznana rekompensata pieniężna z tego tytułu w wysokości 2.000 zł przy wydaniu orzeczenia stwierdzającego przewlekłość i tę sumę należało uznać za adekwatną do wyżej

zacytowanego „niewielkiego stopnia wpływu”, co uzasadniało brak podstaw do przyznania kolejnej sumy tytułem zadośćuczynienia w niniejszym postępowaniu. Sąd Rejonowy w składzie rozpoznającym powództwo P. B. o zasądzenie dalszej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego stanął na stanowisku, iż dotychczas przyznana kwota 2.000 zł w postępowaniu o sygn. akt X S 96/11 zdawała się w całości wyczerpywać roszczenia powoda o zadośćuczynienie. Już wówczas Sąd Okręgowy stwierdził o braku wymiernej szkody dla pokrzywdzonego, gdyż postępowanie prokuratorskie nie było długotrwałe, zaś wskazywane przez powoda w tym postępowaniu okoliczności oraz przeprowadzone dowody (w tym ekspertyza biegłego) nie wpłynęły w żaden sposób na zmianę zapatrywań co do rozmiaru krzywdy powoda i wymiaru zadośćuczynienia.

Reasumując Sąd Rejonowy wskazał, że powód przede wszystkim nie wykazał swojej krzywdy w takim rozmiarze, pozostającej w związku przyczynowym z zaniechaniem pozwanego w postaci przewlekania postępowania przygotowawczego, która by uzasadniała przyznanie mu kwoty wskazanej w pozwie tytułem zadośćuczynienia.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 417 k.c. oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy nie obciążył powoda kosztami procesu w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. powołując się na stan majątkowy powoda, fakt, iż nie uzyskuje on żadnych dochodów oraz jego obiektywnie trudną sytuację życiową będącą skutkiem izolacji w zakładzie karnym oraz braku możliwości podjęcia pracy zarobkowej.

W związku z faktem, iż w niniejszym postępowaniu powód był reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, który oświadczył, że koszty pomocy prawnej nie zostały opłacone w całości ani w części, na podstawie § 15 i 16 w zw. z § 6 pkt 5 oraz § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Rejonowy przyznał pełnomocnikowi stosowne wynagrodzenie.

Apelację od wyroku złożył powód zaskarżając go w części, tj. w zakresie oddalenia powództwa oraz zarzucając mu:

1. mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, tj. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd Rejonowy ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i racjonalnej oceny wydarzeń poprzez ustalenie, że:

a/ zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie potwierdził twierdzeń powoda odnośnie pogorszenia się stanu jego zdrowia psychicznego wskutek stwierdzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie przewlekłości,

b/ tylko w niewielkim stopniu spośród wszystkich negatywnych czynników wpływających na stan psychiczny powoda i jego samopoczucie, czynnik przedłużania się postępowania prokuratorskiego wpłynął na samopoczucie powoda skutkujące roszczeniem o zadośćuczynienie, podczas gdy biegła sądowa z zakresu psychiatrii B. S. w uzupełniającej opinii ustnej na rozprawie w dniu 1 lipca 2014r. określiła wpływ przewlekłości tego postępowania na stan psychiczny i pogorszone samopoczucie w stopniu wynoszącym (...),

c/ z treści zeznań powoda przesłuchanego w charakterze strony wynikało, iż głównym dobrem osobistym powoda, które zostało naruszone przez stronę pozwaną w okolicznościach niniejszej sprawy, było prawo do rozpoznania sprawy bez uzasadnionej zwłoki, podczas gdy z zeznań powoda, a także opinii biegłego psychiatry wynikało, iż te okoliczności wpłynęły negatywnie na stan zdrowia powoda, a zdrowie jest niewątpliwie dobrem osobistym prawnie chronionym,

2. mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania tj. naruszenie treści 227 k.p.c. poprzez nie dopuszczenie zgłoszonego przez powoda dowodu z opinii innego biegłego z zakresu psychiatrii, przez co Sąd Rejonowy dokonał ustaleń co do wpływu przewlekłości postępowania w sprawie karnej wszczętej z zawiadomienia powoda na stan psychiczny powoda i stopnia doznanej krzywdy w oparciu o treść opinii biegłego, którą powód kwestionował,

3. naruszenie prawa materialnego, tj. treści art. 448 k.c. i art. 15. ust. 2 ustawy z dnia 17.06.2004r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez zbędnej zwłoki poprzez ustalenie, iż zasądzona przez Sąd Okręgowy w Warszawie w postępowaniu sądowym o sygn. akt X S 96/11 kwota 2.000 zł wyczerpała w całości roszczenia powoda o zadośćuczynienie, podczas gdy zasądzona w powołanym orzeczeniu należność jest autonomiczną należnością, nie ma

charakteru ani odszkodowawczego ani zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i nie podlega zaliczeniu na poczet tych roszczeń.

Powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 12.000 zł zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na rozkład ciężaru dowodu w niniejszym postępowaniu.

Otóż powód szukając ochrony prawnej w ramach art. 24 k.c. i 448 k.c. w zw. z art. 417 k.c. z uwagi na przepisy art. 6 k.c., art. 232 k.c. i art. 3 k.p.c. powinien wykazać, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, a ze względu na żądanie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego, także, że miało ono charakter zawiniony (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2007 roku, V CKN 1581/00, OSA/C 2004/4/53). Natomiast wobec domniemania bezprawności tego naruszenia wynikającego z treści art. 24 § 1 k.c., na pozwanym spoczywał ciężar jego obalenia. Dyspozycja art. 24 k.c. nie wymaga bowiem dla ustalenia odpowiedzialności wykazania winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności działania pozwanego naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast to na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, iż jego działanie było zgodne z prawem (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r. V CSK 431/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 września 2013 r. I ACA 558/13). Na takie rozłożenie ciężaru dowodu wskazał również Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzeczeniach wydanych na gruncie art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 grudnia 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

Z tych względów oraz w świetle postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 września 2011r. w sprawie X S 96/11 zarzuty pozwanego co do tego, iż powód nie wykazał bezprawności działania pozwanego w przedmiocie przewlekłości postępowania były całkowicie chybione.

Jednakże nie oznaczało to jeszcze, że roszczenie w niniejszej sprawie było zasadne, albowiem zdaniem Sądu Okręgowego mającego prawo do samodzielnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i samodzielnych ustaleń faktycznych, powód nie wykazał ani powstania szkody, ani jej związku przyczynowego z bezprawnym zachowaniem pozwanego.

Rację miał Sąd I instancji, że samo prawo strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, czy też "utrata zaufania do wymiaru sprawiedliwości" nie stanowiły dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 k.c., które działaniem pozwanego mogły zostać naruszone.

Natomiast wbrew stanowisku powoda, Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, iż na skutek przewlekłości postępowania pogorszył się stan zdrowia psychicznego powoda, a powód w toku postępowania, w szczególności w swoich zeznaniach nie wskazywał na naruszenie dobra osobistego w postaci zdrowia. Przede wszystkim powód w apelacji nie wskazał, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, w jaki sposób Sąd Okręgowy naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. czy przekroczył granice swobody wyznaczone logiką,

doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak też postanowienia SN z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. I ACa 698/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. I ACa 1075/12, wyroki SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACa 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACa 1466/12). Natomiast do naruszenia w/w przepisu nie może dojść wtedy, gdy na podstawie materiału dowodowego można dokonać odmiennej oceny dowodów, ale wtedy, gdy ocena przeprowadzona przez Sąd przestała być oceną swobodną, ale stała się oceną dowolną, co w niniejszej sprawie jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, nie miało miejsca.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu powoda związanego z art. 233 k.p.c. należało podnieść, że bezspornie zarówno z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, jak i sposobu prowadzenia sprawy wynikało, że Sąd Rejonowy dostrzegł, iż twierdzenia powoda wskazują na ewentualne naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia, zwłaszcza zdrowia psychicznego. Samo skompletowanie dokumentacji lekarskiej oraz teza sformułowana dla biegłego potwierdziła okoliczność rozważenia przez Sąd Rejonowy tego aspektu sprawy, pomimo iż ani treść pozwu ani jego uzasadnienie wprost nie wskazywały na możliwość naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia, czy godności osobistej.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący i prawidłowy ocenił opinię biegłego oraz na jej podstawie i w oparciu o dokumentację lekarską, a także pozostały materiał zgromadzony w sprawie logicznie i w sposób zgodny z doświadczeniem życiowym wnioskował, iż od dnia 20 sierpnia 2010r., a więc od daty zainicjowania przez powoda postępowania prokuratorskiego aż do dnia wydania przez Sąd Okręgowy postanowienia stwierdzającego przewlekłość postępowania nie zaobserwowano u powoda pogorszenia stanu zdrowia i to w związku z prowadzeniem postępowania w przedmiocie oszustwa na szkodę powoda.

Sąd I instancji przede wszystkim wskazał, że znacznie wcześniej niż zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa powód cierpiał na różne zaburzenia emocjonalne i przyjmował w związku z tym leki. Potwierdziła to dokumentacja lekarska obejmująca okres od początku 2009r. do dnia 20 sierpnia 2010r., w której pojawiały się wpisy o obniżonym nastroju, zaburzeniach lękowych, zaburzeniach osobowości, stanach niepokoju, problemach ze snem.

W ocenie Sądu Okręgowego istotne dla potwierdzenia prawidłowości wnioskowania Sądu Rejonowego były też te okoliczności, że dokumentacja lekarska w okresie po 20 sierpnia 2010r. nie zawierała żadnej adnotacji o wystąpieniu ani nowych zaburzeń, ani na nasilenie dotychczasowych.

Ponadto powód w okresie najbardziej zbliżonym do momentu zainicjowania postępowania karnego podawał, że wpływ na jego problemy miało złożenie przez żonę pozwu o rozwód, wskazywał na problemy rodzinne, natomiast nie mówił nic o przeżyciach czy cierpieniach w związku z przewlekłością postępowania wszczętego na skutek jego zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. Logika i doświadczenie życiowe w powiązaniu z powyższymi ustaleniami wskazywały, że gdyby sytuacja związana z postępowaniem prokuratorskim była rzeczywiście tak traumatyczna dla powoda, jak to zeznawał w dowodzie z wyjaśnień strony, to znalazłoby to odzwierciedlenie w dokumentacji lekarskiej, tak jak np. było to właśnie z rozwodem z żoną.

Podobnie, idąc dalej tym tokiem myślenia, należało zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż w okresie zbieżnym z postępowaniem karnym, powód doświadczył wielu przeżyć, które dla przeciętnego człowieka byłyby stresujące i to znacznie bardziej od przewlekłości postępowania, takich jak rozwód z żoną, śmierć matki, pobyt w więzieniu czy oszukanie go przez osobę, która miała mu pomóc wyjść na wolność. Gdyby nawet przyjąć, że nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia powoda, zważywszy na nie podnoszenie kwestii przewlekłości postępowania prokuratorskiego w dokumentacji, wielość sytuacji stresujących i brak innych dowodów wskazujących na wpływ poszczególnych okoliczności na powoda, brak było dowodu na okoliczność, czy i w jakim stopniu fakt przewlekłości postępowania mógł mieć wpływ na zdrowie powoda.

Prawidłowego wnioskowania w oparciu o cały materiał dowodowy nie mogło zburzyć jedno, wyrwane w dodatku z kontekstu stwierdzenie biegłego w opinii ustnej dotyczące procentowego wpływu zdarzenia na kondycję psychiczną

powoda, przywołane przez powoda w apelacji. Zważyć przy tym należało, że biegły nie określił wpływu na 10 %, ale poniżej 10 %, bliżej jednak tego nie precyzując i odniósł te 10 % nie do stanu zdrowia, ale do samopoczucia powoda.

Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego, gdyby nawet dać wiarę powodowi, że przewlekłość postępowania spowodowała u niego poczucie niepewności, pokrzywdzenia i zdenerwowanie, bo o takich przeżyciach i cierpieniach mówił powód w swoich zeznaniach, to i tak nie można byłoby tych przeżyć ocenić w kategorii naruszenia dobra osobistego jakim jest zdrowie. Należało bowiem zważyć, że nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego, spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania sądowej ochrony dóbr osobistych (tak SN w wyroku z dnia 23 maja 2002 r., sygn. IV CKN 1076/00 OSNC 2003/9/121, wyrok SA w Krakowie z dnia 22 stycznia 2015r. I ACa 1489/14). Dyskomfort ten powinien odbić się na ogólnym stanie zdrowia prowadząc do jego pogorszenia, czego w niniejszym postępowaniu nie wykazano i być oceniany przy rozważeniu, czy większość rozsądnie myślących ludzi odczuwałaby ten dyskomfort związany z działaniem pozwanego, czy też wrażliwość powoda przy uwzględnieniu norm społeczno-obyczajowych była nadmierna (tak też SN w wyroku z dnia 23 października 2003r. V CK 352/02 i wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 października 2005r. I ACa 353/05, wyrok SN z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, z. 6-7, poz. 93, wyrok SN z 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75; OSNC 1976, z. 11, poz. 251). Dobra osobiste są bowiem czymś szczególnie cennym i trzeba dążyć do zapewnienia ich ochrony w każdym przypadku, w którym odniesiony w nich uszczerbek znajduje potwierdzenie, ale nie tylko w odczuciu samego zainteresowanego, ale i w zobiektywizowanej ocenie zewnętrznej, aby nie doszło do nadużycia instrumentów prawnych właściwych tej ochronie dla przypadków drobnych, incydentalnych, dotyczących wyłącznie subiektywnych przeżyć samego powoda. Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego okoliczności sprawy oraz wcześniej stwierdzone zaburzenia emocjonalne powoda przemawiały za wnioskiem, że gdyby nawet istotnie powód cierpiał na zgłaszane przez siebie dolegliwości związane z przewlekłością postępowania, czego w postępowaniu nie wykazał, to cierpienia te były nadmierne w stosunku do zaistniałego stanu rzeczy.

Sąd Okręgowy nie uznał za zasadny zarzut pozwanego naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Miał rację Sąd I instancji, że potrzeba taka istniałaby tylko wtedy, gdyby przedstawiona opinia z jakichś względów była niepełna, nierzetelna, czy nielogiczna, a nie wtedy, gdy strona była niezadowolona z wniosku, jaki wynikał z opinii. Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zważył, że pełnomocnik profesjonalny powoda nie złożył zastrzeżenia do protokołu w związku z oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w trybie art. 162 k.p.c., a więc powodowi obecnie nie przysługiwało prawo powoływania się na takie uchybienie w dalszym toku postępowania.

Wobec konkluzji Sądu Okręgowego, że zgromadzony materiał dowodowy pozwalał uznać, że powód nie wykazał ani szkody w postaci naruszenia dobra osobistego, ani jej związku z bezprawnym zachowaniem pozwanego, rozpoznawanie zarzutu ewentualnego naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze za naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez zbędnej zwłoki było bezprzedmiotowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.